Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 43 Lwów, Piątek dnia 22 lutego 1924 Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 5,700.000 mp. z dostawą
... polskich.
Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5 gr. Nekrologja 10 gr. Na pierwszej kolumnie 20 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 18 gr. Po kronice i komun. 15 gr. Dział ekonom. 20 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 2 gr. Kupno i sprzedaż 3 gr. Matrym. 4 gr. Posz. pracy 1 gr. Paski na kolumn. tekst. po 18 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.
Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874. — Konto czekowe P. K. O. 140.461.

Dziś bal maskowy medyków.

Zaniedbania Rządu.

Uchwały Zarządu głównego Zw. Str. Lud.

Narady Zarządu.

Warszawa. 20. II. Tel. wł.) (G) Dziś o godz. 11 przedpoł. odbyło się posiedzenie zarządu głównego „Z. S. L.“ pod przewodnictwem prez. stronnictwa pos. J. Dąbskiego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prez. klubu parlamentarnego pos. Stan. Thugutt. Po całodziennej wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Krytyka zaniedbań rządu.

1) Zarząd główny stronnictwa i klub parlamentarny przyjmuje do wiadomości sprawozdanie posła Thugutta 2) Zarząd główny i klub parlamentarny stwierdza, że poza wstrzymaniem spadku marki, co może być początkiem uzdrowienia skarbu, we wszystkich innych dziedzinach stosunki bynajmniej się nie polepszyły. Stosunki w wojsku są dalekie od dokonałości, polityki zagranicznej nie prowadzi się wcale albo się ją prowadzi nieudolnie, nadużycia policji i administracji mnożą się raczej niż umniejszają. Naogół rząd obecny różni się od poprzedniego tem głównie, że składa się z uczciwych ludzi choć również jak poprzedni jest narzędziem w ręku klas posiadających Stronnictwo nasze znosząc z bezprzykładną cierpliwością ten fatalny stan rzeczy, ostrzega zarazem, że dalsze poniechanie wszelkiej naprawy poza naprawą pieniądza, może zupełnie poderwać moc i przyszłość Rzpltej.

Stosunki na kresach.

3) Stosunki na kresach ulegają stałemu nadzwyczajnemu pogorszeniu, brutalność i samowola policji, niedbalstwo a niekiedy sprzedajność urzędników, odmawianie wszelkich praw — nawet praw kulturalnych — mnieiszościom narodowościowym i wyznaniowym odpycha je od Polski i pomaga propagandzie komunistycznei albo sowieckiej.

Wzywamy rząd, który niechce rozwiązać zagadnień narodowościowych przynajmniej do jak najszybszej poprawy bytu ekonomicznego ludności tamtejszej poprawienia administracji przez lepszy dobór ludzi i ściślejszą nad nimi kontrole.

O powrót marsz. Piłsudskiego.

4) Nieprzywrócenie dotychczas marsz. Piłsudskiego do czynnej służby w wojsku uważamy za ciężki błąd w stosunku do obrony i bezpieczeństwa państwa. Nie mówimy tego jako przyjaciele Piłsudskiego, ale w głębokiem przekonaniu, że jest on jedynym człowiekiem, który w razie niebezpieczeństwa potrafi skupić dokoła siebie siły potrzebne na obronę państwa. Rząd rozstrzygając tę sprawę kierować sie powinien względami na dobro armji i państwa a nie obawą wrzasków endecji i intryg „Piasta”.

Hasło nowych wyborów.

Zupełne zaprzedanie się „Piasta“ prawicy wytworzyło w sejmie taki układ sił, przy którym nie może powstać żadna trwała i zdrowa większość rządowa z drugiej zaś strony sześć miesięcy rządów Chjeno-Piasta przekonało najszersze warstwy o obłudzie haseł głoszonych przez te 2 stronnictwa w okresie przedwyborczym. Miedzy społeczeństwem a prawą połową sejmu legła przepaść nieufności — powaga sejmu maleje z dnia na dzień, mnożą się natomiast bandy spiskowe. — Tylko nowe wybory mogą uzdrowić sytuację. — Niech kraj wybiera między dwoma kierunkami! Niech sejm zostanie tem, czem być powinien: źródłem twórczej myśli państwowej i regulatorem życia państwowego.

——oo——

Zaliczki dla urzędników.

Stworzono specjalny fundusz.

Warszawa 20 II. Tel. wł. (G). Min.ist skarbu wystosowało do wszystkich urzędów okólnik w sprawie fundacji na zaliczki dla urzędników państw. Zaliczki takie wypłacane będą ze specjalnych funduszów, które stworzy sie w ten sposób, że każda władza odlicza 10% kredytu wypuszczonego na pełne uposażenie służbowe i z kwoty tą drogą osiągniętej tworzy fundusz specjalny który przelewa na swój rachunek bież. w centr. kasie państw. wzgl. w kasie skarbowej. Z funduszu tego oprócz zaliczek na uposażenie, nie mogą być asygnowane żadne inne wydatki. Wpłata rat zaliczek wydanych przed wejściem w życie niniejszych przepisów, dokonywana będzie na zasadzie poprzednich zarządzeń.

——oo——

Min. spraw wewn. ustępuje?

Warszawa 20 II. Tel. wł. (G). W kuloarach sejmowych krążą w coraz bardziej stanowczej formie podawane pogłoski o zamierzonem ustąpieniu min. spr. wewn. Sołtana; przyczyną mają być stosunki rodzinne. Z powodu trudności w znalezieniu następcy, przypuszczać należy, że p. Sołtan pozostanie jeszcze przez czas dłuższy na stanowisku.

Posłuchania u Prezydenta.

Warszawa 20 II. Tel. wł. (G). Prezyd. Wojciechowski przyjął dziś na audjencji p. Franciszka Sokała, delegata Polski do międzynarodowego biura pracy i min. spr. wojsk. gen. Sikorskiego, z którym odbył godzinną konferencję w sprawach tyczących sie armji.

P. Neuman u premiera Grabskiego.

Warszawa 20 II. Tel. wł. (G). Prez. R. Min. p. Grabski przyjął dziś na posłuchaniu prezydenta m. Lwowa p. Neumana i b. min. skarbu p. Byrkę w sprawach tyczących się finansów niektórych miast w Polsce.

Zmiany personalne w armji.

Warszawa. 20. II. Tel. wł. (G) Dowiadujemy się, że wkrótce ma ustąpić szef sądownictwa wojskowego gen. Pik i że na jego miejsce upatrzony jest gen. Szpakowski, dotychczasowy szef kancelarji ministerstwa S. Wojsk.

Serja spraw polskich w Lidze Narodów.

Warszawa 20 II. Tel. wł. (G). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbędzie się dnia 10 marca, omawiane będą następujące sprawy, tyczące się Polski, sprawa Kłajpedy, Jaworzyny, miejsca wyładowania amunicji dla Polski w Gdańsku, flagi Gdańska, stanu prawnego Gdańska w Polsce, kolonistów niemieckich w Polsce, obywatelstwa Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce oraz sprawa paszportów gdańskich.

Liga obrony powietrznej.

Warszawa. (AW). Na zebraniu konst. rady nadzorczej Ligi obrony powietrznej Państwa prezesem rady wybrano gen. Sikorskiego, wiceprezesami: Sen. Kiniorskiego i prezesa sądu apelacyjnego Supińskiego.

Zapotrzebowanie na robotników rolnych.

Warszawa. (AW.) Grupa ziemian z Pomorza zwróciła się do ministerstwa pracy z zapotrzebowaniem 30.000 robotników rolnych, co stanowi prawie trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych w państwie. Znaczna część pozostałych bezrobotnych zatrudniona będzie przy pracach budowlanych.

Płacimy:

Frank waloryzacyjny 21. lutego	1800000
Frank waloryzac. na 22. lut.	1800000
Frank kolejowy od 15—29 II.	1800000
Frank pocztowy 1—15 II.	1900000
Frank tytoniowy od 15—29 II.	1800000
Dolar	9300000
List zwykły . . .	200000
1 klg. chleba . . .	560000

Z dyskusji nad konstytucją.

Na temat wad konstytucji i ordynacji wyborczej zamieścił pos. Bogusławski (Zw. Str. Lud.) w warsz. „Kurj. Porannym" szereg uwag, mogących wywołać zainteresowanie u każdego wyborcy bez względu na przynależność partyjną.

Pos. Bogusławski jest zdania, że sprawa rozwiązania obecnego Sejmu skutkiem jego niezdecydowanej większości jest aktualna i prawo rozwiązania powinien otrzymać prezydent. Przyszła instytucja ustawodawczą powinna być jednoizbowa, gdyż dotychczasowa praca senatu nie była produktywna, owszem niekiedy dla państwa szkodliwa. Senat bowiem mając analogiczny do sejmu skład partyjny w wielu wypadkach utrudniał tylko i spaźniał wprowadzenie w życie pilnych ustaw, np. ust. o podatku stemplowym, przemysłowym i gruntowym. Ponadto senat nie był stróżem konstytucji. Funkcję tę należało przydzielić specjalnemu sądowi a prezydentowi powinno przysługiwać prawo veta przeciw uchwałom Sejmu.

Mniej natomiast zastrzeżeń wprowadza poseł Bogusławski co do ordynacji wyborczej. P. poseł zbija zarzut, jakoby obecna ordynacja wyborcza zagradzała inteligencji drogę do mandatu, albowiem statystyka obecnego Sejmu wykazuje, że największy procent ludzi o wyższem wykształceniu dały tereny o największym procencie analfabetów, a więc b. Kongresówka (61%) i Kresy 48%, najmniej zaś zabór pruski (29%). Posłów o średniem wykształceniu dały b. Kongresówka 23%, Małopolska 13%, b. zab. pruski 36%, kresy 26%. Posłów o wykształceniu niższem i samouków wybrały: b. Kongresówka 19%, Małopolska 24%, b. zab. pruski 24%, kresy 22%. Statystyką zbiła więc p. Bogusławski zarzut w sposób jak najbardziej przekonywujący. Wykluczenie analfabetów od prawa głosowania zaszkodziłoby wyborcom narodowości polskiej a pomogło żydom i Niemcom.

Wysunięty przez Piastowców postulat jednomandatowych okręgów nie podniesie ani stopnia inteligencji ani fachowości Sejmu, gdyż z urny wyjdą tylko wielkości miejscowe, wpływowe i najbardziej bogate, inne zaś warstwy mogą zostać bez przedstawiciela.

Dużą natomiast wadą ordynacji wyborczej jest głosowanie na listy partyjne bez prawa wyboru poszczególnych kandydatów i zmiany ich porządku na liście. Autor jest za wprowadzeniem systemu belgijskiego, dopuszczającego wyszczególnienie kandydata, zamieszczonego na liście.

Dalszą wadą jest niemożność łączenia list wyborczych, co dla nas na ziemiach wschodnich jest niekorzystne. Autor jest za przywróceniem związku list.

Listy państwowe należy zatrzymać, lecz podział mandatów z list państwowych winien być przeprowadzony nie według ilości mandatów, lecz według ilości głosów w całym kraju. Powinno się również znieść ograniczenia, krępujące stronnictwa w otrzymaniu mandatów z listy państwowej, gdyż takie ograniczenie wytworzyło u nas blok mniejszości narodowej.

Pod uwagę opieszałych płatników.

Warszawa. 20. II. Tel. wł. (G) Z dotychczasowych wyników wpływu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego min. skarbu zauważyło, że płatnicy opierając się na rozporządzeniu min. skarbu z dnia 1. II. b. r. uchylają się od terminowego uiszczenia zaliczki; uchylanie się to popierają płatnicy podaniami o uwolnienie wzgl. zmniejszenie zaliczki.

Wobec tego min. skarbu wyjaśnia, że wniesione prośby o zniżenie zaliczki nie zwalniają płatników od obowiązku uiszczenia w przepisanym terminie połowy wzgl. 1/3 części podatku majątkowego pod rygorem przymusowego ściągnięcia. Wstrzymanie egzekucji dotyczy tylko kwot przewyższających połowę wzgl. 1/3 części podatku majątkowego.

Ożywienie zakupów w Łodzi.

Przy dużym popycie — spadek cen.

Łódź. (AW.) Ostatnio dało się zauważyć na rynku łódzkim znaczne ożywienie. Przybyło tu wielu kupców zamiejscowych w poszukiwaniu towarów letnich najlepszej jakości. Z wyrobów bawełnianych poszukiwano przedewszystkiem materiałów drukowanych, z wełnianych największym popytem cieszyły się kangarny. Niektóre magazyny fabryczne zostały całkowicie opróżnione z lepszych gatunków towarów, a w związku z tem ożywił się ruch produkcyjny. Zdarzały się wypadki, że niektóre gatunki sprzedawano poniżej cen kosztów. Tłómaczy się to brakiem gotówki obrotowej, co skłania przemysł do realizacji posiadanych zapasów.

Kryzys wewnętrzny Anglji.

Gwałtowny wzrost ruchu strajkowego. — Drożyzna. — Zaburzenia.

Londyn. (AW). Dzienniki donoszą, że kongres Związków robotniczych zsolidaryzował się ze stanowiskiem strajkujących robotników dokowych.— Skutkiem podrożenia mięsa spowodowanego strajkiem, przyszło na targach miejskich do burzliwych zajść tak, że policja musiała interweniować celem ochrony rzeźników. Także robotnicy kolejowi należący do Narodowej Unji przyłączyli się w kilku portach do strajku. Przywódcy strajkowi oświadczają, że jeśli w najbliższym czasie nie przyjdzie do zażegnania ruchu, 80.000 robotników firm spedycyjnych porzuci pracę.

Londyn. (AW). „Daily News" donosi, że skutkiem strajku robotników dokowych drożyzna wzmaga się z dnia na dzień. Rząd nosi się z zamiarem zażądania od parlamentu pełnomocnictw, celem przeprowadzenia rewizji składów żywnościowych i położenia kresu spekulacji tymi artykułami.

—oo—

Kryzys walutowy we Francji.

Paryż. (AW). Nad wszystkimi zagadnieniami polityki góruje obecnie sprawa dalszego spadku franka, mimo widocznych oznak polepszenia się kredytu. Dzienniki domagają się zgodnie zaprowadzenia ustawy, wzbraniającej wywozu kapitałów zagranicę. Od wykonania tej ustawy zależeć będą, zdaniem prasy franc., losy Francji.

—oo—

Ratyfikacja układu rzymskiego.

Protest Chorwatów i Słoweńców.

Belgrad. (Pat.). Skupczyna przyjęła ustawę ratyfikującą układy zawarte w Rzymie. Imieniem bloku federacyjnego poseł Kapepanovic odczytał protest, który zaznacza, że zawarte w Rzymie układy naruszają żywotne interesy narodu chorwackiego i słoweńskiego. Po odczytaniu deklaracji, członkowie bloku opuścili salę obrad.

ADAM NECHAY. 7

Duch w mieszkaniu.

(Ciąg dalszy).

— Przegrałem — odparł posępnie Fidrygał.

— A potem... próbował pan wszystkich naszych sposobów?

— Funta kłaków niewarte! — rzucił się Fidrygał. Nie macie tu nic lepszego do roboty, jak godzinami obmyślać recepty z których oni śmieją się w najlepsze.

— Ma pan tylko po części rację — odparł Midrygał. Środki te są niezłe, tylko cokolwiek zwietrzałe. Z czasem uczyniły lokatorów gruboskórnymi i przestały im imponować. Ale ja mam sposób zupełnie oryginalny.

— Zatykanie komina? — spytał z ironją Fidrygał.

— Nie, coś lepszego. Nigdzie jeszcze niepróbowany. Możeby u pana tak wypróbować?

— Służę chętnie. Ale pieniędzy nie dam. Jeszcze jed a grzywna, a meble zaczną mi wynosić.

— To nic nie kosztuje. Sposób lekki, miły w użyciu i jak sądzę niezawodny. Mogę przyjść jutro wieczór?

— Proszę bardzo cały dzień siedzę w domu. Midrygał uścisnął mu rękę i znikł za drzwiami.

ROZDZIAŁ VI.

W którym coś zaczyna się dziać.

W dwa dni później, wśród głębokiej nocy obudzona została Biedakowa miarowem pukaniem w okno.

— Hilary! Hilary! — wołała budząc męża. On znowu zaczyna.

— Biedak w jednej chwili oprzytomniał i oboje siedząc na łóżkach pilnie nadsłuchiwali. Pukanie na chwilę ustało, aby znów pojawić się to na górnej, to na dolnej szybie.

— Że jemu się chce — zauważył Biedak. Gdzie jest moja łapka? — mówił się do żony.

— W kącie za szafą. Ale weź coś na siebie, bo się przeziębisz.

Biedak błądząc po omacku wyciągnął z za szafy pętlicę, umocowaną na długim kiju, owoc własnej twórczej inwencji, i stąpając na palcach zbliżył się do okna. W tej chwili pukanie przemieniło się w ostry brzęk uderzonej szyby.

— Ciekawe — mówił półgłosem Hilary — nic nie widać. Jakże on to robi?

Szyba znów zabrzęczała. Hilary stał tuż przy niej, widział dokładnie oświetloną przez księżyc kamienicę naprzeciw, ale w tej jasnej przestrzeni daremnie dopatrywał się ciemnej smugi kija, kierowanego z sąsiednich okien ręką Fidrygała.

— Zostaw to polowanie na kiedy indziej — radziła Michalina. Lepiej zapal na chwilę światło, on przestraszy się i da nam spokój.

Biedak, poważnie stroskany, rozpoczął odwrót do przeciwległego kąta pokoju, gdzie był kontakt. Nagle oboje podskoczyli. Rozległ się gwałtowny trzask i brzęk szkła.

— Hilary. zapal prędko światło — krzyczała Michalina — tu się coś strasznego dzieje.

— Zbił szybę i zapłaci — odparł — siląc się na spokój.

— Ależ nie, to tu, koło łóżka coś się zbiło.

Zabłysła lampa. Ujrzeli na środku pokoju wielką ścienną fotografię ojca Michaliny, leżącą wśród odłamków szkła.

— Niesłychane — rzekł Biedak, nachylony nad portretem. Sznurek jest urwany, ale jakim cudem mógł obraz spaść ze ściany na środek pokoju?

W tem żarówka zgasła i ogarnęła ich ciemność. Tylko ramy okienne rysowały się czarnym krzyżem w bladem świetle. Na tem tle pojawiła się sylwetka głowy ludzkie, i przesunąwszy się od ramy do ramy znikła.

— Co on za głupstwa wyrabia — krzyczał podniecony Biedak. Ja mu nie daruję tego! Gdzie jest świeca? No wyjmijże świecę, jest w szafie wraz z zapałkami.

Ale Michalinę opuściły siły. Zwinięta w kłębek siedziała nieruchomo, szczękając zębami. Hilary sam wyszukał świecę i walcząc z drżeniem rąk zapalił ją. Na chwilę przygasła, aby rzucić wysoki i jasny płomień.

— Uspokój się Michalino — perswadował przebyliśmy tyle, przebędziemy i to. Żarówka musiała się spalić, albo on wyłączył jakoś prąd. O widzisz, już wszystko spokojnie. Widocznie narazie ma dosyć.... Co to?!

Świeca zdmuchnięta niewidzialnem tchnieniem zgasła. Zrobiło się tak cicho, że słyszeli bicie własnych serc.

C. d. n.

W obronie 8-miogodz. dnia pracy.

Wydajność pracy możliwa bez jej przedłużania.

Katowice. (Pat.) Odbył się tu kongres robotniczych Rad załogowych, przy udziale 200 delegatów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentujących wszystkie organizacje zawodowe, zgrupowane w zespole „Praca". Przewodniczący Zespołu Pracy p. Kot referował sprawę 8-godzinnego dnia pracy i zarobków robotniczych. Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, odrzucającą kategorycznie propozycję przemysłowców co do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy i co do dalszego obniżania płacy. Kongres upoważnił Zespół Praca do obmyślenia w porozumieniu z przemysłowcami środków prowadzących do podniesienia wydajności pracy bez przedłużania czasu pracy.

—oo—

Tryumf polskiego muzyka w Anglji.

Londyn. (Pat.) Koncerty Emila Młynarskiego w Szkocji mają ogromne powodzenie. Najpoważniejsze kluby kulturalne mianowały Młynarskiego swoim członkiem honorowym. Brytyjskie Towarzystwo radiotelefonów urządziło 18. lutego pod dyrekcją Młynarskiego specjalny koncert, którego słuchało 2 miljony osób. W czasie koncertu Młynarski przemówił po polsku do robotników polskich w Szkocji, i odegrał dla nich mazurka z „Halki".

P. Thomas w Polsce.

Poznań 20 II. (Pat.). Dziś wieczorem przybył do Poznania p. Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy. Na powitalnie przemówienie odpowiedział p. Thomas, że pzyjeżdża do Polski jako do kraju reprezentowanego w Lidze pracy, kroczącego na czele państw, posiadających wysokie poczucie ochrony pracy. Wobec przedstawiciela P. A. T. p. Thomas złożył następujące oświadczenie: Do Polski przyjeżdżam, aby odwiedzić swoich dawnych starych przyjaciół, a jednocześnie aby podziękować Polsce za ratyfikację 13 konwencji. Polska wchodzi coraz bardziej w życie międzynarodowe i może śmiało patrzeć w przyszłość.

Zabiegi Litwy w sprawie Kłajpedy.

Genewa. (Pat.). Przybyli tu przedstawiciele rządu litewskiego, celem nawiązania kontaktu z komisją dla sprawy Kłajpedy.

Serdeczności litewsko-czeskie.

Kowno. (AW). Podczas obchodu święta narodowego Litwy, powszechną uwagę zwracało gorące przyjęcie jakiego doznał poseł republiki czechosłowackiej. Prezydent republiki Stulgiński wręczył mu najwyższe odznaczenie litewskie, order Witołda.

Proces przeciw powstańcom ukraińskim.

Moskwa. (AW). W Winnicy toczy się obecnie proces oddziału powstańczego atamana Galczewskiego. Na ławie oskarżonych siedzi 34 członków grupy. Centralnemi figurami procesu są szef oddziału Kogan i wywiadowca Matwiejenko. Według aktu oskarżenia obaj działali bezpośrednio z rozkazu Petlury.

Gorkij o Leninie.

Moskwa. (AW). Maksym Gorkij zapowiada ogłoszenie książki o Leninie.

Niemcy niezadowoleni z konferencji bałtyck.

Gdańsk. (AW). „Danz. Neueste Nachr." zamieszczają tendencyjną korespondencję z Warszawy w związku z Konferencją bałtycką. Pismo nie taji niezadowolenia jakie wśród Niemców wywołuje każdy objaw serdecznego zbliżenia się Polski do państw bałtyckich. Zaznaczyć przytem należy, że korespondencje podobne ukazały się równocześnie w dziennikach niem. wychodzących w Polsce. Przechodząc do programu konferencji a w szczególności do projektu utworzenia wspólnego biura państw bałtyckich dla spraw Ligi Narodów, autor zaznacza, że projekt ten jest korzystny szczególnie dla Polski. Obecna konferencję uważa za bardziej udaną, niż ostatnią odbytą w Rydze.

Ameryka przeciw rozbrojeniom.

Londyn. Reuter donosi z Waszyngtonu, że Hughes wystosował do członka Izby reprezentantów Fihstha pismo, w którem donosi, że narazie wspólna konferencja dotycząca ograniczenia zbrojeń morskich jest niemożliwa.

Zbrojenia powietrzne Anglji.

Londyn. (Pat.). Podsekretarz stanu dla lotnictwa, Leach, oświadczył w Izbie gmin, że zaprojektowane przez rząd poprzedni powiększenie floty napowietrznej będzie kontynuowane przez rząd obecny, jakikolwiek rząd robotniczy nie uchyla się od współdziałania w ruchu rozbrojeniowym. Nierówny stosunek sił lotniczych Anglji i Francji nie niepokoi bynajmniej Anglję, ponieważ ufa ona w szczere zamiary Francji.

TELEGRAMY.

POSEŁ POLSKI W SZWECJI.

Warszawa. (Pat.). Prez. Rzplitej zamianował Dra Alfreda Wysockiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzplitej Polskie przy rządzie królewsko-szwedzkim.

PODATEK OD SŁUŻBY DOMOWEJ.

Warszwa. (AW.) Magistrat warszawski opracował projekt podatku od słuby domowej. Za jedną służącą pracodawca płacić ma 3 miljony, przy dwóch po 10 miljonów, przy 3 po 15 miljonów, przy 4 po30 miljonów mp. przy większej liczbie 60 miljonów mp. podatku rocznego.

ARESZTOWANY DYREKTOR BANKU.

Warszawa. (AW.) Aresztowano tu naczelnego dyrektora oddziału warszawskiego banku Franko-Polskiego, przy ul. Czackiego 4. p. George'a.

NA WYPADEK WYLEWU WISŁY.

Warszawa. (AW.) Utworzono tu specjalną komisję mającą zawczasu obmyśleć szereg środków ratunkowych na wypadek wylewu Wisły.

GRANICE SOW. BIAŁORUSI.

Moskwa. (AW.) Nowo ustalona granica wschodnia Białorusi dosięga gmin dawnej gubernji smoleńskiej. Do Białorusi przyłączono szereg miejscowości gub. smoleńskiej, z przewagą ludności białoruskiej.

KONGRES PRASY ŁACIŃSKIEJ.

Paryż. (AW.) W Lizbonie otwarty został kongres prasy łacińskiej, z udziałem 80 dziennikarzy, z których 20 pochodzi z Ameryki Południowej. Wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy wyrażali przekonanie, że przed narodami łacińskimi stoi wielka przyszłość.

DYNASTYCZNE MAŁŻEŃSTWO.

Paryż. (AW.) Dzienniki przynoszą szereg szczegółów o zamierzeniach małżeńskich między dynastją belgijską a włoską. Następca tronu belgijskiego poślubi księżniczkę włoską Marję, następca tronu włoskiego Humbert poślubi księżniczkę belgijską. Równocześnie odbędzie się ślub rumuńskiego księcia Mikołaja z księżniczką włoską Mansaldą. Król belgijski i rumuński równocześnie mają złożyć wizyty w Rzymie.

Niesamowity oszust-maniak.

Doktor praw, człowiek zamożny wyrafinowany oszust. — Senzacyjne wyniki rewizji. — Z dziwnej historji praktyk oszusta-maniaka.

Policja lwowska aresztowała w nocy na 20 b. m. Adolfa Hernbala, doktora praw, b. koncypienta adwokackiego, syna zamożnego kupca lwowskiego, za liczne oszustwa i kradzieże, popełniane już od lat kilku. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Hernbala — znaleziono 53 oryginalnych pieczęci rozmaitych władz, instytucji państwowych i prywatnych oraz osób prywatnych, systematycznie przez niego okradanych. Jak wykazało śledztwo, za pomocą tych pieczęci oraz doskonałego naśladowania pisma i podpisów, od dłuższego czasu dopuszczał się Hernbal rozmaitego rodzaju nadużyć, jak wystawianie świadectw, rozmaitego rodzaju dokumentów, poleceń oraz biletów bezpłatnych na koleje państwowe, o czem świadczy również znalezienie 150 fałszywych biletów na rozmaite przestrzenie jak Lwów—Poznań, Warszawa, Wilno i t. p. — Oprócz tego znaleziono pisma wystosowane przez województwo, magistrat, z pieczęciami oraz doskonale podrobionymi podpisami, polecające Hernbala jako znakomitego pracownika. Że fałszerstwa te dochodziły u Hernbala do maniactwa świadczy, oryginalny dokument z pieczątką Towarzystwa strzeleckiego, mianujący Hernbala na „króla kurkowego". Posiadając również skradzioną przed dwoma laty pieczątkę Dyrekcji policji oraz zast. komendanta poli. dra Torwińskiego, korzystał Hernbal bardzo często z biletów teatralnych, które na podstawie sfałszowanych pism otrzymywał. Ostatnio korzystał Hernbal pod nazwiskiem dra Torwińskiego z loży stałej p. Hermana, właściciela gmachu teatru „Nowości", do której bilety na przez siebie pisane listy, zawsze otrzymywał. Manipulacje oszusta wyszły na jaw w ten sposób, że p. Herman otrzymawszy pismo, wysłał bilet wprost do dra Torwińskiego, który znów zdziwiony nieproszonym biletem zadziwił się jeszcze bardziej, ujrzawszy pismo ze sfoim podpisem i pieczątką, którą mu już dawno skradziono. Na zarządzenie Dyrekcji policji aresztowano oszusta w chwili, gdy ten wchodził do loży. Oprócz pieczęci, znaleziono również w jego mieszkaniu części pontyfikalnego stroju biskupiego, pochodzące również z kradzieży.

———

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Eleonory; gr. kat. Fteodora S. Jutro rz. kat. Piotra Katedry; gr. kat. Nykyfora. — Wschód słońca 6'23; zachód 4'52.

Teatr Wielki.

Czwartek „Czaple pióro" Nicodemiego (premiera) Gość występ K. Bednarzewskiej.
Piątek „Jak wam się podoba".
Sobota o 3'30 popoł. „Damy i huzary" — wieczór „Czaple pióro" (występ K. Bednarzewskiej).
Niedziela o 3'30 pop. „Damy i huzary" — wieczór „Jak wam się podoba".
Poniedziałek „Czaple pióro" (występ K. Bednarzewskiej).
Wtorek „Jak wam się podoba".
Środa „Czaple pióro" (występ K. Bednarzewskiej)

Teatr Mały.

Czwartek „Na łeb, na szyję" Bissona.
Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa „Na łeb, na szyję".

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek, sobota „Katja tancerka".
Niedziela „Królowa Montmartru".
Poniedziałek „Katja tancerka".
Wtorek „Księżniczka Olala".
Środa „Mikado" Sulivana (premiera).

„Młoda scenka", ul. Chorążczyzny 7.
Sobota 23. bm. „Grzegorz Dandin", Moliera.
Niedziela 23. bm. „Grzegorz Dandin", Moliera.

Ze Lwowa.

— **„Pocałunek" Smetany.** W dniu 3 marca, w setną rocznicę urodzin wielkiego kompozytora czeskiego, odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera jego opery pod powyższym tytułem. — W dzień przed premierą odbędzie się uroczysty poranek w Teatrze Wielkim. Zaznaczyć należy, że w rocznicę Moniuszkowską teatry czeskie wystawiły opery naszego wielkiego rodaka i uczciły ponadto cały cykl jego utworów odegranych przez najlepszych muzyków. „Pocałunek" jest jedną z najlepszych oper Smetany.

Nadesłane.

— W sprawie „Proroka". Opera Mayerbera z powodu choroby reż. Okońskiego, pp. Manna, Schütza i Stadlera, została odłożona na początek marca

— **Na gościnne występy K. Bednarzewskiej** są już tak liczne zgłoszenia, że zakupywać bilety należy wcześniej we wszystkich kasach.

— **„Mikado"**, Teatr „Nowości" wystawia w przyszłym tygodniu, operetkę Sullivana pod tym tytułem. W operetce tej występuje niezrównana Kasprowiczowa, która rolę Katichy kreowała już temu lat 35 w teatrze Skarbkowskim. W głównych rolach wystąpią pp: Lubicz, Hierowska, Skring równa, Tatrzański, Jeliński, Szosland i Świeży. Tytułową rolę kreuje p. Kuligowski, który równocześnie reżyseruje operetkę. Liczne tańce i ewolucje układu S. Faliszewskiego. Nowe dekoracje artysty Z. Bilka.

— **Przedstawienia popularne.** W niedzielę 24 bm. w Teatrze Wielkim komedja Al. Fredry „Damy i Huzary". W przerwach przygrywać będzie orkiestra Braci Albertów pod batutą p K. Władyki. Przedstawienie poprzedzi prelekcja. Początek o godz. 3.30 po poł. Członkowie stowarzyszeń oświatowych i związków zawodowych nabywać mogą bilety po cenach zniżonych w biurze związku teatrów i chórów wł. ul. Mickiewicza 26 oraz w księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

— **Akademja papieska.** Staraniem Związku Sodalicji Lwowskich, odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w Sali ratuszowej uroczysta Akademja ku czci Piusa XI. W ‚ kcie tym, na które Sodalicje zapraszają przedstawicieli władz państwowych, wojskowości, ciał naukowych, i autonomicznych, biorą udział: prelegenci, artyści, chóry śpiewackie „Lutni" i orkiestra. — Początek akademji o godz. 6½ wieczorem.

— **Z Młodej Scenki.** „Młoda Scenka" przystępuje do wystawienia arcydzieła molierowskiego „Grzegorza Dandin" w kształcie zmodernizowanym, w strojach współczesnych. Pracę reżyserską tym razem wsparł, jako współtwórca przedstawienia w części plastycznej artysta malarz K. Kostynowicz. Po raz pierwszy ukaże się „Grzegorz Dandin" nieodwołalnie w sobotę d. 23. b. m. w wykonaniu młodego zespołu szkoły dramatycznej, który po wyczerpującem studjum teoretycznem i praktycznem odtworzy to arcydzieło bez suflera. „Dandin" powtórzony będzie po raz drugi w niezmienionej obsadzie w niedzielę 24. bm.

— **Zaćmienie księżyca.** Zapowiedziane na wczoraj przez Obserwatorjum krakowskie zaćmienie księżyca można było obserwować u nas w całej pełni. Niemal z minutową dokładnością ukazała się na poziomie zaćmiona tęcza księżyca, a przed godz. 7 znikł ostatni skrawek cienia i pełnym blaskiem zajaśniał księżyc.

Ze szczegółów charakterystycznych zaćmienia należy zanotować, że tarcza księżyca po całkowitym zaćmieniu, miała w przeciwieństwie do poprzednich zaćmień, kolor więcej ciemny, a nie jasno miedziany.

Do godz. 6.30, warunki obserwacyjne były dość korzystne. Później zakryły księżyc grube chmury, uniemożliwiając obserwowanie momentów końcowych zaćmienia. (cj.)

— **Koncert na rzecz Tow. Ratunkowego.** W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Sokoła II, przy ul. Kętrzyńskiego, koncert uczniów i uczenic p. Reisówny. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz Towarzystwa ratunkowego, znanego ze skutecznej działalności i pełnej poświęcenia pracy dla dobra społeczeństwa. Wzniosły cel, jakoteż produkcje klasy artystycznej uczniów p. Reisówne niewątpliwie zgromadzi liczną rzeszę muzykalnej publiczności.

— **Na Towarzystwo Szkoły Ludowej** ofiarowali Dr. Janostwo Pawlikowscy 50.000.000 Mp. z okazji ślubu swego syna Michała.

— **Chleb podrożał.** Fala zniżkowa nie przypadła do smaku piekarzom, którzy podnieśli znowu cenę chleba o 40.000 mkp. na bochenku.

— **Nowa taryfa maksymalna.** Wskutek zniżki cen opału a zwyżki cen zboża, Województwo ustanawia od 20 bm. nową taryfę maksymalną na mąkę żytnią, pieczywo i opał.

I. Mąka (za 1 kg.). Pszenica 40% w młynie 770.800 mkp., w sklepie hurt. 820.000 mkp., detajl. 950.000 mkp. 55% w młynie 550.000 mkp., w sklepie 600.000 mkp., detail. 700.000 mkp. 70% 510.000 mkp., detail. 560.000.

Pieczywo. Chleb 1 kg. żytni 60% 580.000 mp., 70% 510.000 mkp. 1 bułka o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 40% 52.000 mkp. Za 1 bochenek 75 dkg. chleba kulikowskiego 520.000 mkp. Kilo chleba na straganie o 20.000 mkp., w sklepie o 40.000 mkp. więcej. Za bułkę o 3.000 więcej.

III. Opał. 100 kg. węgla górnośląskiego loco dworzec 9,200.000 mkp., z dostawą przed dom 10,350.000 mkp., loco skład 11.500.000 mkp. Z Zagłębia jaworznickiego loco dworzec 8,300.000 mkp., z dostawą lub na składzie 9,000.000 mkp. — 100 kg. drzewa bukowego w polanach z dostawą przed dom 4,000.000 mkp., loco dworzec 3,250.000 mkp., rąbanego loco skład prywatny 5.400.000 mp., koksu loco skład 13,000.000 mkp.

— **Zniżka biletów tramwajowych.** Jak donosiliśmy wczoraj, Magistrat postanowił odroczyć na tydzień sprawę zniżki biletów tramwajowych, łącznie ze zniżką światła. Natomiast sekcja V. Rady m. stanęła na innem stanowisku, postanawiając przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, aby już w bieżącym tygodniu zniżono bilety tramwajowe o 50.000 mp., zaś kalkulacja co do zniżki światła elektrycznego i gazowego ma być przeprowadzona do kilku dni.

— **Nieporozumienia w tramwajach** doprowadzają do scysji pomiędzy konduktorami a publicznością. W tramwajach wolno umieścić bezpłatnie pakunek długości do 40 cmt. szerok. 25 cmt. a wysokości do 20 cmt. Za pakunki przekraczające te rozmiary należy płacić. Otóż otrzymujemy zażalenia, że konduktorzy nie respektują tych przepisów i żądają zapłaty za pakunki nie przekraczające rozmiarów przepisanych a na reklamacje odpowiadają, że nie mają miarki. Sądzimy, że dla uniknięcia nieporozumień należałoby w tramwajach umieścić ogłoszenia o tych przepisach a konduktorów zaopatrzyć w papierowe niekosztowne miarki. Uniknie się w ten sposób nieporozumień i scysji. Nie wątpimy, że dyrekcja zakładów elektrycznych, znana ze swej wyrozumiałości zechce uwzględnić te żądania także i dlatego, ażeby ochronić przed urojonemi nieraz pretensjami pasażerów, nieznających przepisów, których przestrzeganie jest obowiązkiem konduktora w interesie zakładu i publiczności.

— **Zapłata podatku majątkowego.** Izba Skarbowa przypomina, że pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy uiścić należy najdalej do 25 b. m. i że w razie nieuiszczenia jej w powyższym terminie władze skarbowe przystąpią już 26 lutego br. do ściągnięcia zalegającej raty wraz z ustawowemi odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek. Na porządku dziennym między innemi: Wprowadzenie podatku od spożycia. — Wprowadzenie opłat za dezynfekcję. — Sprawa wkładek do „Związku miast Polskich".

— **Drugi wieczór autorski** urządza Koło artystyczne przy Czytelni Akad. w piątek 22 b. m. o 7 wiecz. w sali Czytelni, ul. Łozińskiego 7. Bilety w cenie 250 i 500 tysięcy mp. do nabycia przy wejściu.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Dalekiego Wschodu powstało niedawno we Lwowie. Towarzystwo ma na celu nawiązanie i popieranie bliższych stosunków naukowych, kulturalnych i ekonomicznych z ludami Dalekiego Wschodu, a w szczególności z Japonją.

— **Bal kostjumowo-maskowy** medyków, odbędzie się w salach Kasyna i Koła lit.-artyst. we czwartek 21 b. m. Początek o 10 wiecz. Wstęp za imiennemi zaproszeniami. Maski podlegają kontroli przez specjalną komisję. Bilet wstępu 8 milj. mkp., akademicki 1% milj. mkp. Dochód na „Wzajemną pomoc medyków".

— **Nadzwyczajna Reduta połączona** z Wielkim Koncertem odbędzie się w sali Filharmonji Kino „Lew", w sobotę dnia 23 b. m. na dochód Tow. Ochotniczej Straży Pożarnej we Lwowie. Reduta zapowiada się imponująco, gdyż w części artystycznej biorą udział wybitne siły teatrów miejskich.

— **Wieczór z tańcami.** Polskie Towarzystwo Politechniczne urządza w sobotę 23 bm. w swoim lokalu przy ul. Zimorowicza l. 9, wieczór z tańcami dla swoich członków i wprowadzonych przez nich gości. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które należy podjąć w Sekretarjacie Towarzystwa, bezwzględnie najdalej do soboty 23 lutego w południe.

— **Z polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W piątek 22 bm. o 6-tej wiecz. w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. Inż. Jaskólski pod tytułem „Poglądy profesora Cassela ze Stokholmu na zagadnienia walutowe". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Staraniem Okr. Koła Twa Wiedzy Wojskowej** odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 17 w sali Ogniska Ofic. Załogi Lwowskiej przy ulicy Fredry 1 odczyt na temat: „Taktyczne zasady użycia czołgów w świetle doświadczeń wielkiej wojny". Prelegent kpt. 1 p. czołgów kpt. Terlecki.

— **Kasztany przy ul. Pułaskiego.** Nastała pora bezlitosnego odcinania gałęzi drzew na placach i ulicach dla nadania koronie okrągłych kształtów. Mieszkańcy ul. Pułaskiego zwracają się za naszem pośrednictwem do Magistratu, aby poleci! to samo uczynić z kasztanami przy tej ulicy, które tak się rozrosły, że zupełnie w porze letniej zacieniają szereg mieszkań parterowych, do których nie dociera choćby najmniejszy promyk światła.

— **Pożar w mieszkaniu.** W mieszkaniu Ludwika Szlachtowskiego zam. w domu przy ul. Potockiego l. 44. skutkiem wadliwej budowy pieca powstał pożar. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wyrzadzona ogniem wynosi 100 miljonów.

Z całej Polski.

— **Komitet sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza** do kraju otrzymał od gm. Vevey w Szwajcarji odpowiedź, wyrażającą zgodę na poczynienie wszelkich ułatwień w sprawie sprowadzenia zwłok Wielkiego Pisarza do kraju.

Komisja warszawska do prac przygotowawczych celem sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju, jednomyślnie uznała, iż zwłoki S. powinny spocząć w Warszawie i otrzymała zezwolenie ks. kardynała Kakowskiego na tymczasowe umieszczenie zwłok w katedrze warszawsk.

— **Podatek na bezżennych.** Do warszawskiej rady miejskiej wpłynęła petycja, domagająca się wprowadzenia podatku na bezżennych powyżej 25 lat.

— **Kolonizacja pruska na Śląsku Opolskim.** Prusacy wydalają robotników polskich z hut na Śląsku Opolskim a na ich miejsce sprowadzają robotników z Hamburga i Westfalji. Jest to nowy sposób kolonizacji pruskiej.

— **Zniżkowe ceny na mąkę i chleb** w Warszawie zostały utrzymane z powodu utrzymania się cen na zboże i dalszą tendencję zniżkową. Na giełdzie zbożowej w Warszawie płacono 15 b. m. 23 miljonów za 100 kg.

— **Cena mięsa w Warszawie** spadła jeszcze. Cena żywej wagi wołów spadła o 200.000 mkp. na kg. i w odpowiednim stosunku cen mięsa wołowego w dekach. Ceny wieprzy na targu z 18 b. m. miały tendencję znacznie zwyżkową.

— **Towary tekstylne** w Warszawie spadły o 25%, czyli o 15% mniej aniżeli w fabrykach włókienniczych.

— **Za kaucją 3 miljardów marek** wypuszczono na wolność jako chorego nerwowo Stefana Hordliczka, skazanego na 6 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo macochy.

Z całego świata.

— **Wyrok na karykaturzystę.** Znany karykaturzysta niemiecki Georg Gross, autor albumu „Ecce Homo" został skazany na 500 marek grzywny za rozszerzanie tego albumu. Jest to pierwszy powojenny wyrok sądów niemieckich przeciw reprezentantom nowego kierunku w sztuce.

—oo—

Śp. Prof. Włodzimierz Łukasiewicz

Dnia 17 lutego zmarł w naszem mieście uczony światowej sławy, gorący miłośnik i znawca sztuki, wielki obywatel Rzeczypospolitej, profesor Włodzimierz Łukasiewicz.

Urodzony w r. 1860 ukończył szkoły średnie i Uniwersytet w kraju a uzyskawszy w 23 roku życia dyplom doktora nauk lekarskich, udał się zagranicę, gdzie wnet miało imię Jego zasłynąć. Poświęcił się początkowo chirurgji, potem jednak wstąpił jako aspirant na klinikę sławnego profesora Kaposiego, wiedeńskiego mistrza i współtwórcy nowoczesnej dermatologji. — Przechodząc kolejno szczeble na klinice Kaposiego, został mimo młodych lat wnet jego ulubionym asystentem. — Lotny umysł Łukasiewicza i bystry Jego wzrok wyrobił mu wnet opinję wielkiego dyagnosty a z opinją młodego asystenta zaczęły się liczyć poważne wiedeńskie sfery lekarskie. Jest to też okres Jego najintenzywniejszej pracy naukowej. Z pod pióra Jego wychodzi szereg dermatologicznych poważnych prac naukowych, które odbiły się donośnem echem w nauce europejskiej. Nie dziw tedy, że Uniwersytet w Insbruku, ponija szereg niemieckich uczonych i właśnie Łukasiewiczowi oddaje swoją katedrę chorób skórnych i wenerycznych. Rokującemu wielkie nadzieje Łukasiewiczowi ofiarowuje pierwszą katedrę chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytet lwowski w r. 1898. Świadom swych obowiązków opuszcza Insbruk, przybywa do kraju i rozwija tutaj swoją działalność. A była to działalność w pierwszym rzędzie pedagogiczna i społeczna. Należał bowiem do tych uczonych, którzy nie tylko potrafią swój przedmiot opanować, ale także go zużytkować. — I czerpało całe pokolenie lekarskie przez przeszło ćwierćwiecze z bogatych zdobyczy Jego wiedzy i doświadczenia. Czerpali młodzi na wykładach klinicznych, czerpali starsi na posiedzeniach Towarzystw i Zjazdów lekarskich. Prace Jego ogłoszone drukiem nie oddają wiernie obrazu tego potężnego intellektu. Z natury skromny nie szukał rozgłosu. — Wynikami dzielił się tylko z najbliższem otoczeniem i dlatego wierny obraz tego wielkiego człowieka mają tylko ci, którym danem było z nim wspólnie pracować.

Zawsze czynny, obowiązkowy i ruchliwy, do ostatniej niemal chwili kliniki nie zaniedbał, codziennie sam wszystkich chorych oglądał i sam badał. Towarzystwo lekarskie i dermatologiczne obdarzyły go godnością prezesa. Towarzystwo dermatologiczne we Wiedniu i Paryżu mianowało Go swym członkiem.

Otoczony był powszechną czcią, szacunkiem i uznaniem kraju i zagranicy. Śmierć prof. Łukasiewicza jest dla nauki polskiej wielką stratą. Zasługi prof. Łukasiewicza i piękne zalety Jego charakteru budują Zmarłemu trwały pomnik w sercach całego społeczeństwa.

* * *

Pogrzeb ś. p. dr. Włodzimierza Łukasiewicza prof. Uniwersytetu odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności. Uniwersytet in corpore wziął udział w smutnym obrzędzie. Przed domem żałoby przemówił dziekan wydziału medycznego prof. dr. Nowicki. Zwłoki śp. Łukasiewicza złożono na cmentarzu Łyczakowskim. Cześć pamięci wielkiego uczonego i obywatela.

Chłopi w obronie Kas Reifeisena.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Zakościele, w lutym.

(Ub. miesiąca pojawił się w „Czasie“ krakowskim a tykuł p. t. „Spółdzielczość“ w którym autor zwalcza instytucję Kas Reifeisena, nazywając ją fikcją i niepotrzebnem obciąż niem Skarbu państwa. Artykuł ten wywołał w uświadomionych sferach chłop kich zaniep kojenie. Wyrazem tego jest artykuł, pisany ręką chłopa, długoletniego ideowego pracownika na polu światowym i organizacyjnym — przyp. Red.)

Z początku myślałem, że panowie konserwatyści przyszli d przekonania, że i chłop coś potrafi dla dobra społecznego wspaniałomyślnie zrobić. W Reifeis nach pra a jest bezpłatna ale z artykułu zamieszczonego w Cza ie dowiedziałem się, że autor nie myśli o uz aniu dla chłopskiej pracy na niwie społecznej. Autor zapomn ał że przed wojną Kasy Reifeisena mogły się mierzyć z pierwszorzędnemi banka i i Tow. Zaliczkowemi. Kasy Reifeisena rol iły nawet konkurencję bankom, gdyż udzielały pożyczkę o 4 proc. tańsze i nie ściągały zaraz procentu, co dla chłopa było rzeczą pierwszorzędnej wagi. Drugą dobrą stroną Kas Reifeisena było to, że one nikogo z gospodarstwa nie wydzieczyły, ani nie licytowały tak jak to robiły banki lichwiarskie.

Fikcją może być to, czego nie można w czyn wprowadzić. ale Kasy Re feisena były czynne. I eż to chłopskiej pracy oszczędziły Kasy, ile biedaków o dzi n a swoje domy, swoje zagony jedynie za p średnictwem Kas Reifeisena Cz ż to dziś może być fikcją?

By ocenić pracę Kas, należy wziąć pod uwagę, przynajmni j lata od 1900-1914 a nie lata wojenne, kiedy banki zajęte były wyłącznie spekulacją, a Kasy przecież za ich przykł dem iść nie mogły.

Dalej autor sprzeciwia się sam sobie, gdyż najpierw twierdzi, że w Małopolsce jest Kas Reife sena więcej (3151) aniżeli w dwóch inny h dzielnicach razem wziętych, a poniżej pisze że Patronat patronuje 1457 polskim i ruskim spółkom; Gdziesz się podziała reszta spół k (1694)?

Kasy dla państwa ciężarem nie były nigdy Proszę zbadać (w centralnej Kasie) pożyczki wojenne austrjackie i polskie, a przekona się autor ile to pr edwojennych milj nów Spółki Reifeisena złożyły.

Jeżeli państwo subwencjunuje Centralną Kasę, to przecież oddziały płacą rocenty i to takie, jakie d isiaj obowią ują. Czyż z kas państwowych ni brały subwencje i pożyczek różne przedsię iorstwa handlow i instytucje paskarskie?

Narzeka autor, że patronat ma szereg ekspozytur. Tymczasem wszystk ch est 3 tj.: w K akowie, Stan.sławowie i w Ta nopolu. I na lustracje, autor nie ma prawa narzekać, gdyż koszta ich idą na rachunek tej współdzielni, w której się lustracja odbywa. Na argum nt, że Kasy Reife.sena się nie rentują odpowiedz eć mogę że i naw t koleje, poczta i fabryki rządowe również się nie rentują. Przecież państwo to gospodarstwo, a w gos odarstwie niektóre ze zy się nie rentują, jednak nie można powiedzieć że się nigd ie przydadzą. Niech więc i Kas Reifeisena się nie rentują na razie, ale niech p zy gospodarstwie zostaną, bo mogą się jeszcze przydać.

Nie mam pod ręką wszys.kich cyfr i dat ale według własnego przekonania i praktyki mogę śmiało twierdzić, że Kasy Reifeisena były dobrodziejstwem wielkiem dla ludności wiejskiej i skoro się waluta ustali i poczną wracać normalne zasy, powstan i Kasy Reifeisena i znowu swoją działalnością obejmą masy chłopskie. Aby tylko złoty polski wszedł w życ e, to i miano fikcji z Reifeise ów spadnie. A może, ktoś chce Reifeise y znieść, aby swemi niskiemi procentami nie psuły in eresu bankom?

Kasjer.

Warunki pożyczki kolejowej.

Centrala P. K. K. P. i P. K. O. otrzymała do sprzedaży obligacje świeżo wypuszczonej pożyczki kolejowej i rozpoczęła ich sprzedaż. Zainteresowanie nową pożyczką, dającą pełną gwarancję i wysokie oprocentowanie już w pierwszym dniu było dość znaczne.

Obligacje pożyczki kolejowej opiewają na 10, 25, 50 i 100 złotych i sprzedawane są po bieżącym kursie franka waloryzayjnego, to jest po 1,800.000 mkp. za jeden złoty. Połowę należności wołacać można obligacjami wypuszczonemi w r. 1922 pożyczki złotej, co posiadaczom tego waloru powiększa oprocentowanie ulokowanego kapitału i daje pełną gwarancję utrzymania wartości ulokowanego kapitału a zarazem posiadacze pożyczki złotej z roku 1922 mogą zamienić frank szwajcarski tamtej pożyczki, którego kurs waha się około 1,600.000 mkp. na frank złoty o kursie 1,800 000 mkp.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 20. lutego.

+ **O stopę procentową przy dyskoncie weksli.** Ministerstwo skarbu zwróciło się do rady nadzorczej P. K. K. P. w sprawie zbyt wysokiej stopy procentowej pobieranej przez poszczególne banki przy dyskoncie weksli.

Min. skarbu proponuje radzie nadzorczej P. K. K. P. aby ograniczyła względnie odbierała prawo redyskonta w P. K. K. P. tym bankom, które nadal będą pobierały od klijenteli procenty nie będące w żadnym stosunku do tych odsetek, jakie te same płacą Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

— Sprostowanie. We wczorajszych notowaniach cen zaszła fatalna pomyłka, albowiem mąkę żytnią notowano: „0“ 59,500.000, „I“ 52,000.000 zamiast: „0“ 56,000.000, „I“ 48,000.000.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 21000000. Jęczmień małopolski browarniany 21000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 21500000. Mąka pszenna 40% „0“ 82000000. Mąka pszenna 55% „1“ 62000000. Mąka pszenna 70% „4“ 43000000. Mąka żytnia 60% 56000000. Mąka żytnia 70% (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami) 48000000. Otręb pszenny netto bez worka 11000000. Otręb żytni netto bez worka 10000000*). (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE KRAKOWSKIE.

B. Ziemiański Kred. 1300. B. Małopolski 2550. Powszechny Kred. 400. Przemysłowy 2000. B. Zw. Sp. Zarobk. 23000. Komercjalny 500. Tohan 1600. Pharma 2050. Impex 80. Br. Rolniccy 450. Ćmielów 7200. Zieleniewski 44000. Cegielski 2425. Parowozy 1800. Trzebinia żel. 2850. Trzebinja mydło 16000. Pocisk 5000. Górka 67000. Siersza Górnicza 23000. Elektrownia 1450. Tepege 11000. Pol. Nafta 1825. Pokucie 1600. Krakus 5500. Chodorów 19250. Strug 6600. Syndykat Kosz. 800. Niemojowski 1950. Terropol 375. Piaseccy 1300 Jaworzno 100 — 85000. Jaworzno 25 — 92000. Jaworzno drobne 98000. Gazy wsch. 60000 pł. Chybie 36000. Lokomotywy 3200. Nafta w Kr. 2500. Nitrat 900. Len 4100. Azot 1650. Glorja 1000 Węglówki 160. Żegluga 430. Ojkos 18000. Tendencja zniżkowa. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy zagr. bez zmiany; dolar 9,400—9,200; akcji dziś nie notowano. 20. II. (Teł. wł.) (G.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 43.	Warszawa 20 lutego	Zurych 20 lutego	Berlin 20 lutego
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	—
1 funt ang.	39875000	24 85	18142250
100 frs franc.	38400000	23·90	180450
100 fr. szwaj.	161000000	100·00	731825
100 frc. belg.	32040000	19·70	148370
100 K czesk.	26675000	16·75	122305
100 K węg.	— —	0 0200	000
100 K austr.	13100	0·0081	59649
100 M niem.	00000	0000	00
1 Dolar am.	9300000	5·77	4210500
100 Lir wł	39950000	24 80	182455
100 Lei rum.	00000	3 10	00000
100 guld. hol.	346500000	2·15	1573925
100 K norw.	— —	.76 50	62348
100 K duńsk.	— —	91 00	751118
100 K szw.	(AW)	150·75	1109220
Frank złoty	1798000	(AW)	(AW)
Miljonówka	725000		

Kopalnia pod dnem morskiem.

Prawie przed wiekiem lord Lonsdale, właściciel pól węglowych nad północno zachodniemi wybrzeżami Anglji, w pobliżu Whitehaven, zwrócił się do ówczesnego rządu angielskiego z prośbą o pozwolenie na rozszerzenie kopalni węgla pod dno morskie na odległość 17 klm. od lądu i na długość 35 klm. wzdłuż wybrzeża, za co zgodził się zapłacić 50.000 funtów szterlingów.

Projekt wyglądał tak fantastycznie, że uzyskał aprobatę ówczesnego rządu, któremu zdawało się, że sprzedał szlachetnemu lordowi „nie" za drogie pieniądze.

Tymczasem z biegiem lat postęp nauk technicznych dokonał tego, czego nieprz widywał w owe czasy rząd angielski. Ulepszone środki techniczne pozwoliły potomkom lorda rozszerzyć kopalnie węgla na kilkanaście kilometrów pod dno morskie. Obecnie k palnie te są jedne z największych w Anglji a potomkowie Lorda ciągnąc olbrzymie zyski chwalą chytrość i przemyślność dziadka który podstępem na wzór królowej Dydo solennie zabezpieczył byt swym potomkom. (ei.)

Sport.

Zimowe wyścigi pływackie na Wiśle. W niedzielę odbyły się w Warszawie poraz trzeci z rzędu ciekawe zawody pływackie, zorganizowane przez Centralę akademicką i B ci Kozłowskich. Temperatura powietrza była 5 stopni R., wody 0. Tor długości 35 metrów. — W pierwszej serji płynąc st le „Ove azin" przybyli do mety po zaciekłej walce 1) Olszewski (koresp. Chicago Tribune) w 2 i $^{1}/_{4}$ sek. 2) M. Chłodziński w 22 sek. W drugiej serji płynąc pięknym czawlem przybył 1) Szymańczak w 17 sek. i 2) W. T at w 19 sek. w trzeciej serji 1) Maziow w 20 i $^{1}/_{4}$ sek. 2) Grosglik $22^{1}/_{2}$ sek. Damskie wyścigi nieodbyły się z powodu wyjazdu zeszłorocznej dzielnej bohaterki p. E. Garczyńskiej.

Wśród publiczności zauważono konsula amerykańskiego p. L. Keena attache poselstwa angielskiego p. Leepera i licznych przedstawicieli poselstw i misji zagranicznych. Uczestnikom wręczono srebrne żetony Następne wyścigi (przepłynięcie Wisły) odbędą się dnia 1-go kwietnia.

Belgja-Węgry 1:0 (1:0).

Ostatni wieczór karnawałowy z kotyljonem urządza **Klub sportowy Lechia** w salach Strzelnicy Miejskiej w dniu 1 marca b. r. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Klubu codziennie między g. 7—9 wieczorem w lokalu przy pl. Gołuchowskich l. 1.

W zawodach boxerskich o mistrzostwo lekkiej wagi Ledoux pobił w Paryżu Mascarta na punkty (Pat.)

Piłka nożna.

Zawody międzymiastowe. Praga—Drezno 9:6 (7:2).

Drezno. 17 lutego. W obecności 12 tysięcy widzów odbyły się powyższe zawody. Obrona Pragi miała swój słaby dzień, natomiast napad był najlepszym na boisku, zwłaszcza Kratochwil i Kada.

Czeski sędzia powołany na paryską Olimpjadę. Francuski związek piłki nożnej, zwrócił się do czeskiego zw. piłki nożnej o naznaczenie czeskiego sędziego, któryby prowadził zawody turniejowe na igrzyskach olimpijskich. Ciekawi jesteśmy, czy z podobną propozycją Francuzi zwrócą się do P. Z. P. Nu.

— oo —

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki o krwawej awanturze, jaka odbyć się miała w mojej restauracji w sobotę ubiegłą wieczorem, której ofiarą paść miał rzeźnik Jan Rozdół, wyjaśniam, że taka awantura u mnie wcale się nie odbyła i że policja na moje zapytanie oświadczyła, że nie otrzymała o tej awanturze żadnego doniesienia i że w tej sprawie wcale nie interweniowała. Twierdzę stanowczo, że z tą sprawą nie miałem nic wspólnego i że taka awantura w moim lokalu się nie wydarzyła.

Jakób Donner, restaurator
5625 przy ul. Gródeckiej 7.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Kowlu

niniejszym ogłasza na dzień 25. lutego 1924 r., o g. 12 (Kowel szosa Brzeska)

konkurs na objęcie funkcji kierownika robót w garnizonie Kowel, Łuck i Włodzimierz.

Reflektanci (inżynierowie, budowniczy i architekci) mogący się wykazać odpowiednią praktyką fachową, zechcą w oznaczonym terminie złożyć swe warunki w odsetkach od sumy kosztorysów na następujące czynności:

1) Za szkice
2) Za projekt
3) Za kosztorys
4) Za kierownictwo robót i rysunki wykonane
5) Za przygotowanie aktów rozrachunkowych.

W końcu należy stwierdzić, iż oferent podporządkowuje się wszelkim przepisom M. S. Wojsk. obowiązującym przy prowadzeniu robót budowlanych. 5597

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza — Odpow. redaktor Tadeusz Stroński.